

PRZEMÓWIENIE A. GROMYKI

wygłoszone na konferencji w San Francisco

w dniu 5 września 1951 roku

DODATEK DO TYGODNIKA

„NOWE CZASY” Nr 37

z 12 WRZEŚNIA 1951 ROKU

PRZEMÓWIENIE A. GROMYKI

wygłoszone na konferencji w San Francisco

w dniu 5 września 1951 roku

Panie Przewodniczący, Panowie Delegaci,

Delegacja radziecka uważa przede wszystkim za rzecz konieczną podkreślić doniosłość sprawy traktatu pokojowego z Japonią. Znaczenie tej sprawy wynika już z tego, że obiektem agresji japońskiej było wiele krajów, reprezentowanych na obecnej konferencji, nie mówiąc już o Chińskiej Republice Ludowej, której naród walczył sam przez czas dłuższy przeciwko agresorowi japońskiemu, który wtargnął na jego terytorium.

Już w 1931 roku armia japońska wtargnęła do Mandżurii. Po sześcioletniej okupacji Mandżurii, która przekształcona została przez Japonię w wojenną bazę wypadową dla dalszego rozszerzenia agresji na kontynencie azjatyckim, militarystyczna Japonia wtargnęła w 1937 roku do Chin Centralnych i okupowała ośrodki Chin, posiadające żywotną doniosłość. W walce przeciwko agresorowi japońskiemu naród chiński poniósł ogromne ofiary w mieniu i w ludziach.

Broniąc swej niepodległości w walce przeciwko agresji japońskiej, dźwigając na swych barkach główny ciężar walki przeciwko tej agresji — naród chiński wniósł bezcenny wkład w dzieło walki z militarystami japońskimi, przyspieszwszy w ten sposób ostateczne zwycięstwo narodów miłujących wolność.

Wiadomo dobrze, że już przed trzynastu laty militarystyczna Japonia zaatakowała Związek Radziecki w rejonie Władywostoku koło jeziora Chasan. Spotkawszy się z należytą odprawą, militaryści japońscy nie wyrzekli się jednak swych agresywnych planów w stosunku do Związku Radzieckiego. W 1939 roku agresywne siły Japonii powtórzyły swą napaść w innym punkcie, w rejonie Mongolskiej Republiki Ludowej, koło Chałkin-Gołu, ażeby przedrzeć się na terytorium radzieckie. Choć i w tym wypadku militaryści japońscy spotkali się z należytą odprawą ze strony sił zbrojnych Związku Radzieckiego, nie zrezygnowali oni, jak wiadomo, ze swych agresywnych planów w stosunku do

Związku Radzieckiego, nie ukrywając, że ich celem jest zabór radzieckiego Dalekiego Wschodu.

Wskutek agresji japońskiej ucierpiało szereg innych państw Azji i Dalekiego Wschodu, w tej liczbie Indie, Burma, Indonezja, Filipiny.

Wreszcie narody Stanów Zjednoczonych również wiedzą, czym jest agresja japońska, zachowała się bowiem jeszcze dobrze w pamięci napaść Japonii na wojenną bazę morską Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym — Pearl Harbour. Ta napaść na Stany Zjednoczone rozszerzyła zakres agresji japońskiej. Po tej napaści militaryści japońscy zaatakowali szereg innych krajów Azji i Dalekiego Wschodu. Wojna rozszerzyła się, obejmując całą Azję. W ciągu blisko piętnastu lat ofiarą napaści militarystów japońskich padały jeden po drugim różne kraje Azji i Dalekiego Wschodu. Trzeba było połączonych wysiłków mocarstw, ażeby obronić niepodległość krajów napadniętych przez agresora japońskiego i stworzyć warunki zapewnienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Wiele krajów Azji i Dalekiego Wschodu poniosło ciężkie straty w obronie swej niepodległości narodowej przeciwko militarystom japońskim.

Wszystko to wskazuje, że czas już na wykorzystanie warunków, stworzonych dzięki rozgromieniu agresora japońskiego i na ustanowienie pokoju na Dalekim Wschodzie. Właśnie kierując się tą wytyczną, Związek Radziecki już niejednokrotnie proponował podjęcie praktycznych kroków, zapewniających rozwiązanie tego zadania. W ciągu kilku ostatnich lat proponował on, ażeby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Japonią. Rzecz oczywista, Związek Radziecki zawsze wychodził i wychodzi z założenia, że pokój winien być pokojem demokratycznym, odpowiadającym interesom narodów, a nie imperialistycznym, korzystnym tylko dla tych czy innych kół nienasyconych imperialistów. Pokój powinien rzeczywiście czynić zadość słusznym żądaniom miłujących pokój państw, a przede wszystkim tych, które były przedmiotem agresji

japońskiej, powinien nie pozwolić na wskrzeszenie Japonii jako państwa agresywnego.

Wynika stąd, że chodzi o taki traktat pokojowy i o takie pokojowe uregulowanie z Japonią, które by nie pozwoliły na to, by militarysta japoński podniósł znów głowę, które zapewniłyby pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom Azji i Dalekiego Wschodu.

Zainteresowane są w tym nie tylko państwa, które ucierpiały wskutek agresji japońskiej, lecz i naród japoński, płacący rachunek za zbrodnie popełnione przez militarystów japońskich, którzy wciągnęli go do agresywnej wojny przeciwko innym krajom i narodom. Interesy narodowe narodu japońskiego wymagają istnienia pokojowych stosunków między Japonią a innymi krajami, a przede wszystkim krajami, które z nią sąsiadują.

Delegacja radziecka uważała za rzecz konieczną zwrócić uwagę na doniosłość zagadnienia traktatu

pokojowego z Japonią dlatego, że bynajmniej nie wszyscy uczestnicy obecnej konferencji przejawiają troskę o to, aby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której militarysta japoński mógłby znów pchnąć Japonię na drogę agresji. Co więcej — amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią, przedstawiony konferencji, świadczy o tym, że jego autorzy troszczą się bardziej o to, ażeby utworzyć drogę dla odrodzenia militarysty japońskiego i pchnąć znowu Japonię na drogę agresji i awantur wojennych.

Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, których polityka w stosunku do Japonii dała w ostatnich latach dość dowodów wskazujących na to, że rząd Stanów Zjednoczonych ma wobec Japonii swe specjalne plany, nie mające nic wspólnego z dążeniem do prawdziwie pokojowego uregulowania z Japonią, do poparcia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

I. O zasadach, na których powinien być oparty traktat pokojowy z Japonią

Przy rozpatrywaniu sprawy traktatu pokojowego z Japonią powstaje przede wszystkim pytanie, jakie zasady powinny leżeć u podstaw tego traktatu. Jak można zagwarantować, aby Japonia nie przekształciła się znów w państwo agresywne, jak zapobiec temu, aby losów Japonii nie ujęli znowu w swe ręce militarysty, którzy podnoszą już tam głowę i mówią wprost, bez żenady, o swych planach odwetu? Zadanie to może być pomyślnie rozwiązane, jeżeli uczestnicy konferencji wezmą za punkt wyjścia zasady, które znalazły wyraz w znanych porozumieniach międzynarodowych, dotyczących Japonii i których wcielenie w życie dałoby rękojmię niedopuszczenia do odrodzenia militarysty japońskiego. Dotyczy to przede wszystkim takich porozumień jak Deklaracja Kairska z 1943 roku, Deklaracja Poczdzamska z 1945 roku i Układ Jaltański z 1945 roku, w myśl których Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Radziecki przyjęły konkretne zobowiązania, zarówno co do zakończenia wojny z Japonią jak i co do pokojowego uregulowania z Japonią i przekształcenia jej w miłujące pokój, demokratyczne państwo.

Dotyczy to również takich porozumień, jak Deklaracja Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 roku, w myśl której Narody Zjednoczone zobowiązały się do niezawierania separatystycznego pokoju z państwami nieprzyjacielskimi, w tej liczbie z Japonią, oraz uchwały Komisji Dalekiego Wschodu

z udziałem Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin o zasadniczej polityce w stosunku do Japonii, przyjęte już po zakończeniu wojny z Japonią.

Jest rzeczą wiadomą, że Deklaracja Poczdzamska z 26 lipca 1945 roku i przyjęte zgodnie z tą deklaracją uchwały Komisji Dalekiego Wschodu o zasadniczej polityce w stosunku do Japonii przewidują wykorzenienie militarysty japońskiego i niedopuszczenie do powstania takich warunków, które by pozwoliły na ponowne odrodzenie militarysty w Japonii. W uchwale Komisji Dalekiego Wschodu pt. „Zasadnicza polityka w stosunku do Japonii po kapitulacji” z dnia 19 czerwca 1947 roku postanowiono w szczególności, że Japonię obowiązują surowe ograniczenia w dziedzinie jej sił zbrojnych. W Deklaracji Poczdzamskiej podkreślono konieczność pozbawienia władzy i wpływów tych ludzi, którzy oszukiwali i wprowadzali w błąd naród japoński „zmuszając go do kroczenia drogą podbojów światowych”. Stwierdzono w niej również konieczność podjęcia odpowiednich kroków, ażeby nie pozwolić Japonii na ponowne uzbrojenie się i wkroczenie na drogę podbojów.

Porozumienia mocarstw w stosunku do Japonii przewidują likwidację militarysty japońskiego i przekształcenie Japonii w państwo miłujące pokój.

zdolne do utrzymywania normalnych stosunków z innymi krajami i narodami, w tej liczbie z państwami sąsiednimi, które szczególnie ucierpiały wskutek agresji japońskiej. Kto istotnie dąży do tego, by zapobiec powtórzeniu się agresji japońskiej i zapewnić pokojowe stosunki między Japonią a innymi państwami — nie może nie uznać słuszności tego celu.

W ten sposób demilitaryzacja Japonii stanowi jedno z podstawowych zadań, które powinien rozwiązać traktat pokojowy z Japonią. Znaczy to przede wszystkim, że traktat pokojowy z Japonią powinien zawierać postanowienia, ograniczające liczebność jej sił zbrojnych — armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa.

Wiadomo, że militaryści japońscy, przygotowując agresję przeciwko innym państwom, stworzyli siły zbrojne o znacznej liczebności — armię lądową, marynarkę wojenną i lotnictwo. W przeddzień napadu Japonii na Pearl Harbour liczebność armii japońskiej wynosiła 3 200 tysięcy ludzi. Tuż przed kapitulacją Japonii — w sierpniu 1945 roku — liczebność armii japońskiej wynosiła około 6 milionów ludzi. Sama tylko tzw. Armia Kwantuńska, która była doborową armią japońską i była rozmieszczona na terytorium Mandżurii, okupowanej przez militarystów japońskich, sięgała blisko miliona ludzi.

Rzecz jasna, że wszystkie te ponad miarę rozdęte siły zbrojne Japonii utrzymywane były kosztem grabieży ludności pracującej. Militaryści japońscy, którzy za przykładem swego partnera w dziele agresji — Niemiec hitlerowskich — postawili sobie za cel przekształcenie w swych niewolników całych krajów i narodów, mało liczyli się z żywotnymi interesami narodu japońskiego, przykręcali coraz bardziej śrubę podatkową w stosunku do japońskiego chłopca i robotnika, ażeby wyciągnąć jak najwięcej środków na przygotowanie, a następnie na prowadzenie wojny.

A zatem przy przygotowaniu i zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią należy rozwiązać zadanie stworzenia gwarancji przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, gwarancji, które by wykluczały możliwość powtórzenia się agresji japońskiej.

Jest rzeczą oczywistą, że po zawarciu traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być wycofane z Japonii, a jej terytorium nie powinno być wykorzystywane dla utrzymywania obcych baz wojennych. Gdyby w traktacie pokojowym brakło w tej sprawie dobitnych i jasnych postanowień, byłoby to sprzeczne z samym celem pokojowego uregulowania z Japonią, które powinno prowadzić do przywrócenia jej suwerenności, a także pozostawało by w sprzeczności z dążeniem do utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Wspomniane porozumienia mocarstw przewidują przekształcenie Japonii w państwo demokratyczne.

W Deklaracji Poczdamskiej stwierdza się wprost, że „rząd japoński powinien usunąć wszystkie przeszkody na drodze do odrodzenia i wzmocnienia tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego”. Mówi się w niej również, że „zapewniona zostanie wolność słowa, religii i myśli, jak również poszanowanie podstawowych praw człowieka”.

W uchwałach Komisji Dalekiego Wschodu o „zasadniczej polityce w stosunku do Japonii po kapitulacji” mówi się, że „Naród japoński zachęcany będzie do rozwijania dążeń do swobód indywidualnych i poszanowania podstawowych praw człowieka, zwłaszcza wolności religii, zebrań i słowa, rzyszeń, słowa i druku. Będzie on również zachęcany do tworzenia organizacji demokratycznych i reprezentatywnych”.

Oto drugie niezmiernie ważne zadanie wysunięte przez mocarstwa już w toku wojny. z Japonią, zadanie demokratyzacji Japonii. Postawienie tego zadania jest całkowicie zrozumiałe. W Japonii militarystycznej panowała klika reakcyjna. Całe życie polityczne i społeczne znajdowało się pod kontrolą tej kliki i popierających ją wielkich koncernów japońskich — Mitsubishi, Mitsui i innych.

Wynika stąd, że zadanie demilitaryzacji Japonii i niedopuszczenia do odrodzenia militarystyki japońskiej związane jest nierozdzielnie z zadaniem demokratyzacji politycznego i społecznego życia kraju, z zadaniem stworzenia w Japonii stosunków demokratycznych, przy których los kraju nie zależałby od samowoli grupy reakcjonistów — militarystów.

Znaczy to, że traktat pokojowy z Japonią winien zawierać postanowienia, zapewniające realizację zasady konieczności odrodzenia i wzmocnienia tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego, konieczności demokratyzacji Japonii — zasady, która znalazła wyraz w Deklaracji Poczdamskiej i w innych decyzjach mocarstw.

W związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią wielkie znaczenie mają sprawy, dotyczące rozwoju ekonomiki japońskiej. Wiadomo, że w przeszłości ekonomika ta oddana była w służbę kół militarystycznych, że jej rozwojem kierowano w ten sposób, ażeby przygotować przemysł japoński i rolnictwo Japonii do zaspokojenia potrzeb wojny.

Charakterystyczną cechą ekonomiki japońskiej, zarówno przed wojną jak i w czasie wojny, była jej militaryzacja, co przynosiło szkodę żywotnym potrzebom narodu japońskiego. Podstawowe zasoby przemysłu i rolnictwa były używane na produkcję broni i materiałów strategicznych, a nie na zaspokajanie potrzeb ludności cywilnej.

Znaczy to, że traktat pokojowy z Japonią powinien zawierać postanowienia, przewidujące wraz z ograniczeniem japońskich sił zbrojnych również niedopuszczenie do militaryzacji jej ekonomiki. Jednocześnie traktat pokojowy nie powinien stwarzać przeszkód dla rozwoju pokojowej ekonomiki Japonii. Zasada ta została już sformułowana w Deklaracji Poczdamskiej, podpisanej, jak wiadomo, przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Chiny i ZSRR.

Zgodnie z tą zasadą Deklaracji Poczdamskiej Rząd Radziecki już we wrześniu 1948 roku wniósł w Komisji Dalekiego Wschodu propozycję, aby jednocześnie z zakazem odbudowy i tworzenia japońskiego przemysłu wojennego i z wprowadzeniem odpowiedniej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu nie ograniczać odbudowy i rozwoju japońskiego przemysłu pokojowego, mającego służyć zaspokojeniu potrzeb ludności japońskiej oraz rozwojowi handlu Japonii z innymi krajami, zgodnie z potrzebami pokojowej ekonomiki Japonii. W swych uwagach z 7 maja br. na temat rozesłanego wcześniej przez rząd Stanów Zjednoczonych projektu traktatu pokojowego z Japonią, Rząd Radziecki, zgodnie z wyżej wymienioną zasadą, domagał się, aby nie stawiać Japonii żadnych ograniczeń w rozwoju jej pokojowej ekonomiki, oraz aby uchylić wszelkie ograniczenia w wymianie handlowej Japonii z innymi państwami.

Czyż zachodzi konieczność obszernego omawiania faktu, że zapewnienie nieograniczonego rozwoju pokojowej ekonomiki Japonii i rozwój jej handlu zagranicznego odpowiada nie tylko interesom umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i ustanowienia dobrosąsiedzkich stosunków między Japonią a innymi, zwłaszcza sąsiadującymi z nią państwami, lecz odpowiada także interesom narodu japońskiego? Taki rozwój ekonomiki Japonii stworzyłby po raz pierwszy dla narodu japońskiego możliwość podniesienia swego dobrobytu.

Sprzeciwiać się włączeniu do traktatu pokojowego z Japonią takich postanowień mogą jedynie ci, którzy usiłują zdławić ekonomikę japońską, uzależnić ją od interesów monopolu zagranicznych. Sprzeciwiać się włączeniu takich postanowień do traktatu pokojowego mogą jedynie ci, którzy chcą również w przyszłości skierować rozwój ekonomiki japońskiej nie na drogę zaspokojenia pokojowych potrzeb narodu japońskiego, nie na drogę utrwalenia normalnych ekonomicznych stosunków Japonii z innymi państwami, lecz na drogę militaryzacji Japonii, przystosowania jej ekonomiki do planów nowej wojny na Dalekim Wschodzie, do planów, które snują niektóre wielkie mocarstwa.

Zdrowa, pokojowa ekonomika Japonii mogłaby z łatwością zadośćuczynić słusznym żądaniom szeregu państw, które ucierpiały w wyniku okupacji japońskiej, mogłaby wynagrodzić szkody wyrządzone przez agresora japońskiego. Japonia mogłaby wykonać to bez porównania łatwiej, niż płacić odszkodowania drogą bezpośredniego wykorzystania pracy ludności japońskiej, jak to przewiduje projekt amerykańsko-angielski. Nie trudno zrozumieć, czym podyktowana została ta propozycja. Jest ona podyktowana dążeniem do wykorzystania taniej pracy robotnika i chłopu japońskiego i nie bierze pod uwagę faktu, że ta niewolnicza dla Japonii forma płacenia odszkodowań odciągać będzie znaczną część jej sił wytwórczych. Forma ta jest korzystna nie dla krajów mających prawnie uzasadnione roszczenia o odszkodowanie, albowiem kraje te posiadają nadmiar rąk roboczych, lecz dla niektórych wielkich mocarstw, które chcą utuczyć się kosztem wykorzystania taniej pracy Japończyków.

Traktat pokojowy z Japonią powinien oczywiście rozwiązać szereg zagadnień terytorialnych związanych z pokojowym uregulowaniem z Japonią. Wiadomo, że i w tej sprawie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Radziecki wzięły na siebie określone zobowiązania. Zobowiązania te zawarte są w Deklaracji Kairskiej, w Deklaracji Poczdamskiej oraz w Układzie Jaltańskim.

Porozumienia te uznają całkowicie bezsporne prawa Chin, obecnie Chińskiej Republiki Ludowej, do terytoriów, które dotychczas pozostają oderwane od Chin. Jest rzeczą bezsporną, że odwieczne terytoria Chin, oderwane od nich, jak wyspa Tajwan (Formoza), wyspy Rybackie, wyspy Paraselskie i inne terytoria chińskie muszą być zwrócone Republice Chińskiej.

Tak samo bezsporne są prawa Związku Radzieckiego do południowej części wyspy Sachalin i do wszystkich przyległych do niej wysp oraz do wysp Kurylskich, znajdujących się obecnie pod suwerenną władzą Związku Radzieckiego.

W ten sposób przy rozwiązywaniu zagadnień terytorialnych w związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią nie może być żadnej niejasności, jeśli się bierze za punkt wyjścia bezsporne prawa państw do terytoriów, które Japonia zagarnęła siłą oręża.

Oto są główne zasady, które zgodnie z istniejącymi już porozumieniami międzynarodowymi powinny stanowić podstawę traktatu pokojowego z Japonią i których realizacja oznaczałaby ustanowienie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

II. Projekt amerykańsko - angielski — nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowywania wojny

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią odpowiada zasadom wyrażonym w odpowiednich porozumieniach mocarstw sojusznicznych w stosunku do Japonii i w konsekwencji — w jakim stopniu odpowiada on interesom utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym wolno przede wszystkim zapytać, czy projekt ten zawiera jakiekolwiek gwarancje przeciwko odrodzeniu Japonii jako państwa agresywnego?

Niestety, nie zawiera on żadnych tego rodzaju gwarancji. O tym, że projekt ten nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, świadczy już fakt, iż nie wysuwa on żadnych ograniczeń w stosunku do rozmiarów japońskich sił zbrojnych. A przecież jest rzeczą powszechnie wiadomą, że traktaty pokojowe zawarte po drugiej wojnie światowej z innymi państwami — w szczególności traktat pokojowy z Włochami — zawierają jasne i dokładne postanowienia, ograniczające rozmiar sił zbrojnych odpowiednich państw. Japonia zaś zajmuje pod tym względem uprzywilejowaną pozycję w porównaniu z innymi państwami choć nie ma do tego żadnych podstaw.

W ten sposób projekt amerykańsko-angielski jest całkowicie sprzeczny z zasadami, na jakich może się oprzeć prawdziwy traktat pokojowy z Japonią, który może ustanowić pokój na Dalekim Wschodzie i dać rękojmię niepowtórzenia się agresji japońskiej.

Projekt ten jest również sprzeczny z postanowieniami Komisji Dalekiego Wschodu, która już w 1947 roku we wspomnianym dokumencie „Zasadnicza polityka wobec Japonii po kapitulacji” postawiła zadanie „przeprowadzenia do końca fizycznej i duchowej demilitaryzacji Japonii przez podjęcie kroków, wymagających ustalenia okresu surowej kontroli, wyłączając pełne rozbrojenie, przeprowadzenie reformy ekonomicznej, której cel polega na tym, aby pozbawić Japonię możliwości prowadzenia wojny, zlikwidowanie wpływów militarystycznych i urzeczywistnienie surowego wymiaru sprawiedliwości wobec zbrodniarzy wojennych”. Postanowienie to przyjęte zostało przez wszystkie państwa — członków Komisji Dalekiego Wschodu: przez Australię, Kanadę, Chiny, Francję, Indie, Holandię, Nową Zelandię, Filipiny, ZSRR, Anglię i Stany Zjednoczone.

Autorzy amerykańsko-angielskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią usiłują osłabić znaczenie tego faktu powoływaniem się na to, że decyzja Komisji Dalekiego Wschodu rzekomo posiada moc tylko w okresie do zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Jednakże nie trudno jest wykazać całkowitą bezpodstawność tego rodzaju prób. Wystarczy zwrócić uwagę bodaj na to, że decyzja ta wprost wymienia środki, które winny „pozbawić Japonię możliwości prowadzenia wojny”.

Już z tego faktu wynika zupełnie jasno, że decyzja Komisji Dalekiego Wschodu ma oczywiście na względzie również cały okres powojenny.

Amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią idzie po linii praktyki amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii w dziedzinie wskrzeszania wszelkiego rodzaju organizacji militarystycznych, tworzenia i rozszerzania wojskowych baz morskich i lotniczych w Japonii, odbudowy armii lądowej, marynarki wojennej, lotnictwa, w dziedzinie rozszerzania i modernizowania dawnych japońskich arsenałów wojskowych. Już obecnie przemysł japoński coraz bardziej przedstawia się na produkcję broni i materiałów strategicznych. Zasoby materialne i ludzkie Japonii są na szeroką skalę wykorzystywane przez Stany Zjednoczone w ich interwencji wojskowej w Korei, realizowanej bezprawnie pod flagą ONZ.

Wszystkie te posunięcia, dokonywane przez rząd Stanów Zjednoczonych w Japonii, podobnie jak dyskutowany przez nas amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią, świadczą, że rząd Stanów Zjednoczonych ignoruje przyjęte przez siebie wraz z innymi państwami zobowiązania w sprawie niedopuszczenia do odrodzenia Japonii jako państwa agresywnego. Rząd Stanów Zjednoczonych stawia na odbudowę militarystyki japońskiej, czemu nie mogą się nie sprzeciwiać w sposób zdecydowany państwa, które są rzeczywiście zainteresowane w zapewnieniu prawdziwego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Tak więc projekt amerykańsko-angielski nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo krajów, które uciertały wskutek agresji militarystycznej Japonii, chociaż powinno to być jednym z podstawowych zadań w związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią.

Projekt amerykańsko - angielski przewiduje przystąpienie Japonii do ugrupowań wojennych, tworzo-

nych pod egidą Stanów Zjednoczonych, których cel nie ma nic wspólnego z interesami zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie. Jest rzeczą dobrze wiadomą, jaki jest cel włączenia do projektu traktatu pokojowego artykułu, przewidującego zawieranie przez Japonię porozumień wojskowych z innymi państwami. Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do tego, by już w samym traktacie pokojowym przesądzona została sprawa zawarcia układu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi i Japonią i żeby w ten sposób już w czasie zawierania traktatu pokojowego z Japonią przesądzony został los tego kraju, jako amerykańskiej bazy wojennej.

Zamiast nie dopuścić do odrodzenia militarystyki japońskiej i zapewnić w przyszłości bezpieczeństwo krajów, które ucierpiały w rezultacie agresji japońskiej, rząd Stanów Zjednoczonych zawiera układ wojskowy z Japonią. Nie trudno zrozumieć, że zawarcie takiego układu w jeszcze większym stopniu popchnie Japonię do odbudowy militarystyki, w jeszcze większym stopniu sprzyjać będzie działalności japońskich kół militarystycznych, które — nie licząc się z interesami narodowymi narodu japońskiego — gotowe są pójść na nowe awantury wojenne przeciwko sąsiednim państwom.

Amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego narzuca Japonii zobowiązanie przystąpienia do ugrupowania wojskowego, ostrzem swym skierowanego przeciwko państwom, sąsiadującym z Japonią, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej. Widać to chociażby już z faktu, że w przewidywanym przez amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego układzie wojskowym wyklucza się udział takich krajów, jak Chińska Republika Ludowa i Związek Radziecki.

Prawdziwego charakteru tego żądania — którego cel polega na związaniu Japonii już obecnie zobowiązaniami odnośnie jej udziału w ugrupowaniu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi na czele — nie można zamaskować żadnymi obłudnymi frazesami o prawie Japonii do „samoobrony indywidualnej i kolektywnej”, skoro nic Japonii nie grozi ze strony państw sąsiednich. W tych warunkach powoływanie się na konieczność przystąpienia Japonii do jakichkolwiek ugrupowań wojskowych, rzekomo dla samoobrony, jest całkowicie bezpodstawne. Powoływanie się na konieczność przystąpienia Japonii do porozumień i sojuszków wojskowych z innymi państwami pod pretekstem, że jest to rzekomo podyktowane interesami samoobrony Japonii, jest tym bardziej śmieszne, że — jak wiadomo — w ciągu stu-leci Japonia nie była przedmiotem napaści z niczyjej strony.

Tego rodzaju powoływanie się obliczone jest oczywiście na wprowadzenie w błąd opinii publicznej co

do prawdziwych celów, przyswiecających autorom projektu amerykańsko - angielskiego, wciągającym Japonię do swych agresywnych ugrupowań wojskowych. Cele te nie mają nic wspólnego z utrzymaniem pokoju na Dalekim Wschodzie.

Przewidywane przez amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego, z Japonią wciąganie Japonii do ugrupowań wojskowych nie może nie wywoływać obaw ze strony państw, rzeczywiście zainteresowanych w zachowaniu i utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym należy koniecznie poruszyć również sprawę wycofania z terytorium Japonii wojsk okupacyjnych i niedopuszczenia do tworzenia na terytorium japońskim obcych baz wojskowych.

Jak wiadomo, w traktatach pokojowych, zawartych po drugiej wojnie światowej, w tej liczbie w traktacie pokojowym z Włochami, wskazuje się wyraźnie, że okupacja zakończyć się winna w możliwie krótkim terminie, a w każdym razie nie później niż w 90 dni od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego. Projekt amerykańsko - angielski (w art. 6) formalnie zawiera takie postanowienie. Jednak tenże artykuł mówi o możliwości utrzymania sił zbrojnych na terytorium japońskim „zgodnie, lub w wyniku jakiegokolwiek dwustronnego, albo wielostronnego porozumienia, które zostały lub mogą być zawarte między jednym, lub kilkoma mocarstwami sojuszniczymi z jednej strony, a Japonią z drugiej strony“.

Jest rzeczą jasną, że zastrzeżenia co do wycofania wojsk okupacyjnych w ciągu 90 dni — to pusty, gołosłowny frazes, który ma wyraźnie na celu wprowadzenie w błąd ludzi naiwnych co do rzeczywistego sensu tego artykułu projektu. Istotny zaś sens tego artykułu polega na tym, że już obecnie narzuca się Japonii porozumienie, zgodnie z którym zobowiązuje się ona z góry udzielić swego terytorium dla tworzenia amerykańskich wojskowych baz morskich i lotniczych, odpowiednio do agresywnych planów Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Któż nie wie o tym, że już od dłuższego czasu prowadzone są rokowania między rządem Stanów Zjednoczonych a obecnym rządem japońskim w sprawie pozostawienia na terytorium Japonii amerykańskich wojsk okupacyjnych i w sprawie amerykańskich baz wojskowych w Japonii również po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią? Któż nie wie, że w toku tych rokowań rząd japoński znajduje się pod brutalnym naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych, które faktycznie kontrolują obecnie życie polityczne i ekonomiczne kraju?

Jeśli chodzi o tę część amerykańsko - angielskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią, która dotyczy zagadnień terytorialnych — delegacja ZSRR

uważa za konieczne oświadczyć, że projekt ten brutalnie depcze bezsporne prawa Chin do otrzymania z powrotem oderwanych od Chin przez militarystów japońskich integralnych części terytorium chińskiego — wyspy Taiwan, Wysp Rybackich, Paraselskich i innych. Projekt zawiera jedynie uwagę, że Japonia rezygnuje z prawa do tych terytoriów, lecz świadomie przemilcza sprawę dalszego losu tych terytoriów. W istocie rzeczy Taiwan i wyżej wymienione wyspy zostały zagarnięte przez Stany Zjednoczone, które chcą te agresywne swoje akty zalegalizować w omawianym projekcie traktatu pokojowego. Los tych terytoriów musi być całkowicie jasny — muszą one być zwrócone narodowi chińskiemu — gospodarzowi swej ziemi.

Tak samo, usiłując brutalnie pogwałcić suwerenne prawa Związku Radzieckiego w stosunku do Południowego Sachalinu z przylegającymi doń wyspami i w stosunku do Wysp Kurylskich, już obecnie znajdujących się pod suwerenną władzą Związku Radzieckiego, projekt ogranicza się również jedynie do wzmianki o rezygnacji Japonii z praw, tytułów prawnych i roszczeń do tych terytoriów oraz przemilcza fakt historycznej przynależności tych terytoriów i bezspornego obowiązku Japonii uznania władzy suwerennej Związku Radzieckiego nad tymi częściami terytorium ZSRR. Nie mówimy już o tym, że wnosząc tego rodzaju propozycje w sprawach terytorialnych, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które podpisały w swoim czasie deklarację Kańską i Poczdamską oraz Układ Jałtański, wkroczyły na drogę brutalnego deptania zobowiązań, wynikających z tych porozumień międzynarodowych.

Amerykańsko - angielski projekt przewiduje wyjęcie spod suwerenności Japonii wysp Riukiu, Bonin, Rosario, Volcano, Pares Vela, Markus i Daito. Wyspy te mają być przekazane pod administrację Stanów Zjednoczonych pod pretekstem ustanowienia powiernictwa Narodów Zjednoczonych nad tymi wyspami. Jednakże dobrze wiadomo, że nie przewidziano tego rodzaju oderwania od Japonii tych wysp we wspomnianych porozumieniach mocarstw, ani w decyzjach Rady Bezpieczeństwa, która jedynie ma prawo podejmować decyzje o powiernictwie nad tymi lub innymi terytoriami, posiadającymi znaczenie strategiczne. Oznacza to, że zawarte w projekcie amerykańsko - angielskim żądanie jest samowolne i bezprawne.

Daremnie będziemy szukali w amerykańsko-angielskim projekcie traktatu pokojowego jakichkolwiek postanowień w sprawie demokratyzacji Japonii. I w tej sprawie projekt nie odpowiada wymogom, które winny być wzięte pod uwagę w traktacie pokojowym z Japonią. Dzieje się tak, mimo że Deklaracja Poczdamka wskazuje wprost na

konieczność demokratyzacji Japonii. Postanowienia Komisji Dalekiego Wschodu — jak już wskazywaliśmy — mówią również o konieczności popierania narodu japońskiego w dziele formowania „organizacji demokratycznych i reprezentatywnych”, poszanowania podstawowych praw człowieka. Jaka jest obecnie na tym odcinku sytuacja w Japonii, widać chociażby z faktu, że w ciągu całego okresu okupacji, stosowane są — za poparciem i bezpośrednią zachętą amerykańskich władz okupacyjnych — represje wobec japońskich związków zawodowych, wobec partii demokratycznych i wybitnych działaczy demokratycznych Japonii, wobec postępowych organów prasy japońskiej.

Projekt ten nie wspomina również o niedopuszczalności tworzenia w Japonii różnego rodzaju organizacji militarystycznych i faszystowskich i innych podobnych organizacji. A niebezpieczeństwo odrodzenia tych organizacji jest tym bardziej realne, że wiele z nich już otworcie działa. Dzieje się tak, mimo że postanowienia Komisji Dalekiego Wschodu stwierdzają wprost, że „wszystkie organizacje, przeniknięte duchem militarystyki i agresji, będą energicznie zwalczane”.

Wszystko to zmusza nas, abyśmy poważnie zastanowili się nad tym, do czego zmierzają autorzy amerykańsko-angielskiego projektu traktatu pokojowego, na jaką drogę chcą oni pchnąć Japonię?

Z dokładnej analizy amerykańsko - angielskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią wynika zupełnie jasno, że projekt ten obliczony jest nie tylko na odbudowę militarystyki japońskiej, że czyni realnym niebezpieczeństwo powtórzenia się agresji japońskiej, lecz że obliczony jest również na to, aby u steru kraju postawić znów militarystów i reakcjonistów, którzy doprowadzili już Japonię do katastrofy narodowej.

Wreszcie na baczność uwagę zasługują postanowienia projektu amerykańsko - angielskiego, poświęcone zagadnieniom ekonomicznym. Jeśli chodzi o zagadnienia ekonomiczne, główna uwaga w projekcie poświęcona jest usankcjonowaniu przywilejów ekonomicznych, które uzyskały niektóre państwa w Japonii, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, po wojnie i w czasie okupacji Japonii.

Projekt zawiera szczegółowo opracowane postanowienia, przewidujące zachowanie przez monopole zagraniczne kierowniczego stanowiska w ekonomice japońskiej. Odnosi się to do przemysłu japońskiego, żeglugi japońskiej, japońskiego handlu zagranicznego i do zagwarantowania różnego rodzaju praw i roszczeń firm zagranicznych i osób prawnych wobec Japonii itd. Równocześnie jednak projekt traktatu nie wspomina nic o konieczności zapewnienia Japonii nieskrępowanego rozwoju jej przemysłu

pokoju, jej handlu zagranicznego, rozwoju jej żeglugi morskiej i budowy statków handlowych. I nie można tego nazwać przypadkiem. Nie jest tajemnicą, kto jest zainteresowany w tym, aby ująć w kleszcze przemysł japoński i zalać rynki japońskie obcą produkcją przemysłową.

Na próżno szukać będziemy w tym projekcie jakichkolwiek wzmianek o tym, że Japonia winna być dopuszczona na jednakowych prawach z innymi państwami do źródeł surowców, mimo że jest to wyraźnie przewidziane w Deklaracji Poczdamskiej. Takiego postanowienia w projekcie nie ma. Nie ma go dlatego, że jest to niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, usługujących zagarnąć wszystkie główne światowe źródła surowcowe.

W ten sposób przedłożony konferencji amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie może w żadnej mierze służyć sprawie pokojowego uregulowania z Japonią i nie może w żadnym stopniu zapewnić tego, że nie powtórzy się w przyszłości agresja japońska.

Amerykańsko - angielski projekt traktatu nie zadowala i nie może zadowolić ani jednego państwa, które nie w słowach, lecz w praktyce jest za trwałym pokojem i za usunięciem niebezpieczeństwa nowej wojny. W szczególności projekt ten nie może zadowolić krajów Azji i Dalekiego Wschodu, których narody najbardziej doświadczyły skutków agresji japońskiej i które nie mogą dopuścić do odbudowy militarystyki japońskiej, stwarzającego stałą groźbę dla pokojowej egzystencji sąsiadujących z Japonią krajów na Dalekim Wschodzie. Oto dlatego amerykańsko-angielski projekt spotkał się z negatywnym stosunkiem ze strony szeregu krajów — Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Burmy i niektórych innych krajów.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w swym oświadczeniu z 15 sierpnia dał słuszną ocenę amerykańsko - angielskiego projektu traktatu, stwierdzając, że „w istocie rzeczy traktat ten jest traktatem przygotowywania nowej wojny, a nie prawdziwym traktatem pokojowym” i że „oznacza on groźbę dla narodów Azji, narusza pokój i bezpieczeństwo na całym świecie i szkodzi interesom narodu japońskiego”.

Wiadomo również, że rząd Indii potępił amerykańsko - angielski projekt, oświadczając, że nie może być uczestnikiem tego traktatu, ponieważ przewidziane przez traktat „uregulowanie” nie może być niczym innym, jak źródłem niezadowolenia wśród szerokich warstw narodu japońskiego i musi zasilać ziarna przyszłych waśni i możliwego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Reasumując, można wysnuć następujące wnioski z amerykańsko-angielskiego projektu traktatu pokojowego:

1. Projekt nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odbudowie militarystyki japońskiej, przeciwko przekształceniu Japonii w państwo agresywne. Projekt nie zawiera gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo krajów, które ucierniały w wyniku agresji militarystycznej Japonii. Projekt stwarza warunki dla odrodzenia militarystyki japońskiej, stwarza groźbę powtórzenia się agresji japońskiej.

2. Projekt traktatu faktycznie nie przewiduje wycofania obcych wojsk okupacyjnych. Przeciwnie, sankcjonuje on przebywanie na terytorium Japonii obcych sił zbrojnych i utrzymywanie obcych baz wojennych w Japonii również po podpisaniu traktatu pokojowego.

Pod pretekstem samoobrony Japonii projekt przewiduje udział Japonii w agresywnym sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi.

3. Projekt traktatu nie tylko nie przewiduje zobowiązania Japonii do niezawierania żadnych koalicji wymierzonych przeciwko któremukolwiek z państw, które brały udział w wojnie z militarystyczną Japonią, lecz przeciwnie, toruje drogę do udziału Japonii w agresywnych blokach na Dalekim Wschodzie, tworzonych pod egidą Stanów Zjednoczonych.

4. Projekt traktatu nie zawiera żadnych postanowień o demokratyzacji Japonii, o zapewnieniu narodowi japońskiemu praw demokratycznych, co stwarza bezpośrednią groźbę odrodzenia przedwojennych faszystowskich stosunków w Japonii.

5. Projekt traktatu gwałci brutalnie słuszne prawa narodu chińskiego do integralnej części Chin — Taiwanu (Formozy), wysp Rybackich, wysp Paralskich oraz innych terytoriów oderwanych od Chin w wyniku agresji japońskiej.

6. Projekt traktatu sprzeczny jest z zobowiązaniami, jakie przyjęły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w myśl Układu Jaltańskiego, o zwrocie Sachalinu i o przekazaniu wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu.

7. Liczne postanowienia ekonomiczne obliczone są na to, aby usankcjonować przywileje, uzyskane w okresie okupacji przez monopole zagraniczne, a przede wszystkim amerykańskie. Ekonomika japońska postawiona zostaje w niewolniczą zależność od tych monopolów zagranicznych.

8. Projekt faktycznie ignoruje słuszne żądania państw, które ucierniały wskutek okupacji japońskiej, dotyczące wynagrodzenia przez Japonię wyrządzonych im szkód. Przewidując zarazem wynagrodzenie szkód bezpośrednio wysiłkiem ludności japońskiej, narzuca on Japonii niewolniczą formę reparacji.

9. Projekt amerykańsko-angielski nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowywania nowej wojny na Dalekim Wschodzie.

III. O trybie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią

Nie trudno zrozumieć, czym tłumaczy się fakt, że amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie tylko nie zawiera gwarancji przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, lecz przeciwnie, stwarza warunki dla odrodzenia Japonii, jako agresywnego państwa. Tłumaczy się to tym, że plany autorów projektu amerykańsko-angielskiego w stosunku do Japonii nie mają nic wspólnego z zadaniem niedopuszczenia do odrodzenia militarystyki japońskiej, z zadaniem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państw, które ucierpiały wskutek agresji japońskiej. Te właśnie państwa, które ucierpiały najbardziej wskutek agresji japońskiej i które wobec tego są najbardziej zainteresowane w tym, ażeby nie dopuścić do jej powtórzenia się — zostały odsunięte od udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią. A stało się tak bez względu na to, że tryb przygotowania traktatu pokojowego z Japonią ustalony został przez Układ Poczdamski, który powołał do życia Radę Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu mocarstw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji — oraz przez znaną Deklarację Narodów Zjednoczonych z dnia 1 stycznia 1942 r., przewidującą, że nie wolno zawierać separatystycznych traktatów pokojowych z państwami, które znajdowały się w stanie wojny z mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi. W Układzie Poczdamskim stwierdza się wprost, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zostaje utworzona przede wszystkim dla „pracy przygotowawczej w dziedzinie uregulowania pokojowego” i że przy opracowywaniu odnośnych traktatów pokojowych „Rada będzie się składała z członków reprezentujących państwa, które podpisały warunki kapitulacji, podyktowane temu państwu nieprzyjacielskiemu, o które w danym wypadku chodzi”.

Tak więc nie ma żadnej niejasności co do trybu przygotowania traktatu pokojowego z Japonią. Ci, którzy respektują nie w słowach, lecz w czynach zobowiązania przyjęte w myśl porozumień międzynarodowych, powinni ściśle przestrzegać ustalonego w tych porozumieniach trybu przygotowania traktatu pokojowego z Japonią. Nie da się nieczym usprawiedliwić, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii zagarnęły w swe ręce przygotowanie traktatu pokojowego i obecnie pchają inne państwa do zawarcia przygotowanego przez siebie separatystycznego traktatu z Japonią.

Warto tu wspomnieć, że właśnie taki tryb został zastosowany w swoim czasie w związku z przygotowaniem traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią. Jak widziemy, również doświadczenie potwierdza słuszność żądania Związku Radzieckiego oraz Chińskiej Republiki Ludowej, której rząd niejednokrotnie wypowiadał swój punkt widzenia w tej sprawie, a mianowicie, że należy ściśle przestrzegać trybu przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, powierzającego przygotowanie traktatu pokojowego Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Podobnie jak przy zawieraniu traktatów pokojowych z innymi krajami, w przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią powinny oczywiście wziąć udział również wszystkie inne kraje, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Japonii. Rząd Radziecki wniósł w tej sprawie odpowiednią propozycję już w 1947 roku w nocy do ówczesnego rządu chińskiego, z dnia 30 grudnia 1947 roku, i w nocy do rządu Wielkiej Brytanii z dnia 4 stycznia 1948 roku.

Rząd Stanów Zjednoczonych, który uzurpował sobie prawo wzięcia w swe ręce inicjatywy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, jak wiadomo stanowczo oponuje, wbrew przyjętym zobowiązaniom, przeciwko powierzeniu Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych przygotowania traktatu pokojowego. W obronie takiego stanowiska wysuwany jest argument, że taki tryb będzie rzekomo hamował przygotowanie traktatu pokojowego. Jednakże bezpodstawność takiego twierdzenia jest oczywista, o czym świadczy chociażby fakt, że właśnie dlatego, iż w innych wypadkach taką pracę wykonywała Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, okazało się możliwe zawarcie traktatów pokojowych ze wspomnianymi pięciu krajami już cztery lata temu.

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które wspólnie przedstawiły projekt traktatu pokojowego, poszły inną drogą, odsunawszy bezprawnie od samego początku od wszelkiego udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego zarówno Związek Radziecki jak i Chińską Republikę Ludową, bez udziału której nie może być nawet mowy o realizacji pokojowego uregulowania z Japonią. Rząd radziecki wskazywał już na to rządowi Stanów Zjednoczonych w swych uwagach z dnia 7 maja do amerykańskiego projektu traktatu pokojowego oraz w swej nocy z dnia 10 czerw-

ca br. Naród chiński, zmuszony prowadzić wieloletnią ciężką wojnę z militarystyczną Japonią, która wtargnęła na jego terytorium, poniósł w tej walce wyjątkowo ciężkie straty. Dlatego też nie wolno odsuwać od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, rządu Chińskiej Republiki Ludowej jako jedyne legalnego wyraziciela woli narodu chińskiego. Pod tym względem rząd radziecki podziela całkowicie stanowisko zajęte w odnośnych oświadczeniach rządu Chińskiej Republiki Ludowej, w szczególności w jego oświadczeniu z dnia 22 maja i w oświadczeniu z 15 sierpnia br., oraz domaga się pełnego udziału Chińskiej Republiki Ludowej w przygotowaniu i omawianiu traktatu pokojowego z Japonią. Te zaś państwa, które idąc za Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, gotowe są podpisać traktat pokojowy bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, Indii i Burmy, najbardziej zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu z Japonią, obarczają się ciężką odpowiedzialnością za następstwa takiego niesprawiedliwego i bezprawnego aktu.

W jakiej sytuacji znajduje się obecna konferencja w San Francisco?

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii postawiły konferencję przed faktem, że w przygo-

towaniu i omawianiu traktatu pokojowego z Japonią nie uczestniczyły i nie uczestniczą Chiny. Jasne jest, że w tym stanie rzeczy nie osiągnie się rzeczywistego pokojowego uregulowania na Dalekim Wschodzie. Czyż pogodzą się z tym narody, mogące otwarcie i swobodnie wyrazić swe uczucia sprawiedliwości i swe dążenia do pokoju między narodami?

Przybycia na konferencje w San Francisco odmówiły Indie jak również Burma, które oświadczyły, że projekt anglo-amerykański jest nie do przyjęcia. Znaczy to, że nie tylko Chiny, lecz i Indie — to jest główne państwa Azji — zostały odsunięte od udziału w przygotowaniu i omówieniu projektu traktatu pokojowego z Japonią, narzucając uczestnikom obecnej konferencji przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Czyż nie dyskredytuje to autorów tego projektu i czyż nie oznacza to bankructwa podobnej polityki?

Związek Radziecki nie odmówił udziału w konferencji w San Francisco. Tłumaczy się to koniecznością wypowiedzenia wobec wszystkich całej prawdy o projekcie anglo-amerykańskim i przeciwstawienia mu takich żądań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, które istotnie odpowiadają interesom pokojowego uregulowania na Dalekim Wschodzie i służą utrwaleniu powszechnego pokoju.

IV. Propozycje Związku Radzieckiego

Mając na uwadze, że amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie czyni zażość wymogom, jakim winien odpowiadać traktat pokojowy z Japonią, Delegacja Radziecka proponuje wprowadzenie następujących poprawek do projektu traktatu pokojowego przedstawionego konferencji przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii:

1. Do artykułu 2. A) Zamiast punktów „b” i „f” włączyć punkt o następującym brzmieniu:

„Japonia uznaje pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej nad Mandzurią, wyspą Taiwan (Formozą) ze wszystkimi przyległymi do niej wyspami, wyspami Penhuledao (Rybackimi), wyspami Tsunzatsiundao (Pratas), jak również nad wyspami Siszatsiundao i Czungsziatsiundao (wyspy Paraselskie, grupa Amfitryty i mielizna Macclesfield) oraz wyspami Nangszatsiundao, włącznie z wyspą Spratly i rzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do wymienionych w tym artykule terytoriów”.

B) Punkt „c” zreagować jak następuje:

„Japonia uznaje pełną suwerenność Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad południową częścią wyspy Sachalin ze wszystkimi przylegającymi do niej wyspami oraz nad wyspami Kurylskimi i rzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do tych terytoriów”.

2. Do artykułu 3. Zreagować ten artykuł jak następuje:

„Suwerenność Japonii będzie obejmowała terytorium składające się z wysp Honsziu, Kiusziu, Szikoku, Hokkaido, jak również Riukiu, Bonin, Rosario, Volcano, Pares Vela, Markus, Cuszima oraz inne wyspy, które wchodziły w skład Japonii przed 7 grudnia 1941 roku — z wyjątkiem terytoriów i wysp wskazanych w art. 2”.

3. Do artykułu 6. Punkt „a” zreagować jak następuje:

„Wszystkie siły zbrojne Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych zostaną wycofane z Japonii w możliwie najkrótszym terminie, a w każdym razie nie później niż w 90 dni od daty wejścia w życie niniejszego traktatu, po czym ani

jedno z Państw Sprzymierzonych lub Stowarzyszonych, ani też żadne inne państwo obce nie będzie miało swych wojsk, lub baz wojskowych na terytorium Japonii“.

4. Do artykułu 14. — Punkt „a“ i podpunkt 1 tego punktu zastąpić następującym tekstem:

„Japonia zobowiązuje się wynagrodzić szkody, wyrządzone przez działania wojenne, prowadzone przeciwko Państwu Sprzymierzonym lub Stowarzyszonym, jak również szkody powstałe wskutek okupacji terytoriów niektórych Państw Sprzymierzonych lub Stowarzyszonych. Rozmiar i źródła pokrycia odszkodowań, jakie mają być przez Japonię wypłacone, powinny być omówione na konferencji zainteresowanych państw przy nieodzownym udziale krajów, które były przez Japonię okupowane, a mianowicie — Chińskiej Republiki Ludowej, Indonezji, Filipin i Burmy. Japonia powinna być na tę konferencję zaproszona“.

5. Do artykułu 23. Punkty „a“ i „b“ zastąpić punktem o następującym brzmieniu:

„Traktat niniejszy zostanie ratyfikowany przez państwa, które go podpiszą, w tym również przez Japonię. Będzie on obowiązywał wszystkie państwa, które dokonają ratyfikacji, z chwilą, gdy dokumenty ratyfikacyjne zostaną oddane na przechowanie przez Japonię i większość niżej wymienionych państw, włączając Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, a mianowicie: Australię, Burmę, Kanadę, Cejlon, Francję, Indie, Indonezję, Holandię, Mongolską Republikę Ludową, Nową Zelandię, Pakistan, Filipiny, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińską Republikę Ludową i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Traktat obowiązywać będzie każde państwo, które dokona jego ratyfikacji, od chwili złożenia na przechowanie dokumentów ratyfikacyjnych“.

6. Nowy artykuł (w rozdziale IV). „Japonia zobowiązuje się usunąć wszystkie przeszkody na drodze do odrodzenia i utrwalenia demokratycznych tendencji narodu japońskiego oraz zastosować wszystkie środki, niezbędne dla zapewnienia wszystkim, znajdującym się pod jurysdykcją japońską osobom, bez względu na rasę, płeć, język lub religię, korzystania z praw człowieka i podstawowych swobód, w tym z wolności słowa, prasy i wydawnictw, religii, przekonań politycznych i swobody zgromadzeń publicznych“.

7. Nowy artykuł (w rozdziale IV). „Japonia zobowiązuje się nie dopuścić do odrodzenia na swoim terytorium organizacji faszystowskich i milita-

rystycznych, czy to organizacji politycznych, czy militarnych lub paramilitarnych, których celem jest pozbawienie narodu jego demokratycznych praw“.

8. Nowy artykuł (w rozdziale III). „Japonia zobowiązuje się nie wstępować w żadne koalicje, lub przynierza wojskowe, wymierzone przeciwko któremukolwiek Państwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią“.

9. Nowy artykuł (w rozdziale III). „Japońskie siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie będą ściśle ograniczone w ten sposób, by odpowiadać wyłącznie wymogom obrony. W związku z tym zezwala się Japonii na posiadanie sił zbrojnych, włączając w to oddziały ochrony pogranicza i żandarmerii, nie przekraczających, jeśli chodzi o stan liczebny:

a) Siły lądowe, włączając w to artylerię przeciwlotniczą, 150 000 ludzi;

b) Marynarka wojenna: 25 000 ludzi i ogólny tonaż okrętów 75 000 ton;

c) Lotnictwo, w tym lotnictwo marynarki wojennej — 200 samolotów pościgowych i wywiadowczych i 150 samolotów transportowych, morskich samolotów ratowniczych, samolotów ćwiczebnych i łącznikowych, włączając w to rezerwowe, z obsługą liczącą ogółem 20 000 ludzi.

Japonia nie powinna posiadać ani nabywać samolotów skonstruowanych jako bombowce i mających w kadłubach urządzenia dla przewozu bomb.

d) Ogólna liczba średnich i ciężkich czołgów japońskich sił zbrojnych nie powinna przekraczać 200.

e) Stan liczebny sił zbrojnych będzie obejmował w każdym wypadku służbę czynną, rezerwę i personel sztabowy“.

10. Nowy artykuł (w rozdziale III). „Japonii zabrania się prowadzić pod jakąkolwiek postacią przysposobienie wojskowe ludności w rozmiarach, przewyższających potrzeby sił zbrojnych, na posiadanie których zezwala Japonii artykuł... niniejszego Traktatu, określający liczebność sił zbrojnych Japonii“.

11. Nowy artykuł (w rozdziale III). „Japonii nie wolno posiadać ani produkować: (I) jakichkolwiek rodzajów broni atomowej i innych środków masowej zagłady, jak również broni bakteriologicznej lub chemicznej; (II) jakichkolwiek pocisków kierowanych, lub posiadających własny napęd, ani jakichkolwiek urządzeń, służących jako wyrzutnie do tego rodzaju pocisków (z wyjątkiem torped i wyrzutni torpedowych, stanowiących normalne uzbrojenie okrętów wojennych, na których posiadanie zezwala Japonii niniejszy traktat); (III) jakichkolwiek

dział o zasięgu ognia ponad 30 kilometrów; (IV) min morskich lub torped o zapalnikach działających na odległość; (V) jakichkolwiek torped z ludzką obsługą; Japonii nie wolno także przeprowadzać doświadczeń z tymi rodzajami broni.

12. Nowy artykuł (w rozdziale IV). „Na Japonię nie nakłada się żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowego przemysłu, rozwoju jej handlu z innymi krajami, ani w dziedzinie jej dostępu do źródeł surowcowych, niezbędnych dla pokojowej ekonomiki Japonii. Tak samo nie nakłada się na Japonię żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju jej żeglugi handlowej i budowy statków handlowych”.

13. Nowy artykuł (w rozdziale III). „1. Cieśniny Laperuza (Sola) i Nemuro wzdłuż całego wybrzeża japońskiego jak również cieśniny Sangar (Tsugaru) i Czuszima ulegają demilitaryzacji. Cieśniny te będą zawsze otwarte dla przejścia statków handlowych wszystkich krajów.

2. Cieśniny o których mowa w punkcie 1 niniejszego artykułu, powinny być otwarte dla przejścia tylko tych okrętów wojennych, które należą do państw graniczących z Morzem Japońskim”.

Delegacja Radziecka prosi uczestników konferencji o rozważenie tych propozycji Rządu Radzieckiego.

